

Hospicjum Cordis zyskało dzięki „Boskiej”

Maria Olecha

Widzowie spektaklu „Boska” Teatru Polonia mieli wczoraj okazję wesprzeć budowę nowego domu dla podopiecznych Hospicjum Cordis w Katowicach-Janowie. Wiele osób przyjechało z odległych zakątków województwa śląskiego, a nawet z Opolszczyzny i Małopolski. Chcieli nie tylko zobaczyć znakomite kreacje Krystyny Jandy czy Macieja Stuhra, grających na scenie zabrzańskiego Domu Muzyki i Tańca, ale pospieszyli też z pomocą hospicjum.

Każdy, kto wrzucił do puszek wolontariuszy choćby symboliczną złotówkę, otrzymywał słoiczek Miodku Cordis.

– To nasze podziękowanie za przekazany nam datek – mówi dr Jolanta Markowska, prezes Hospicjum Cordis w Katowicach. – Miód kupujemy w pasiekach w Beskidzie Sądeckim. Jak co roku, z okazji święta naszej patronki św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Przygotowaliśmy kilka tysięcy takich słoiczków.

Do Zabrza zabraliśmy ich około tysiąc – dodaje.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu uroczyste otwarcie segment B hospicjum, którego budowa kosztowała ok. 3 mln zł. W pracach budowlanych pomagało 60 wolontariuszy. Teraz Hospicjum Cordis remontuje poszpitalny budynek, który bę-

dzie segmentem A, czyli domem stałego pobytu. Prace rozpoczęły się we wrześniu. Potrwać mają 14 miesięcy.

– Budujemy stacjonarną część hospicjum dla 38 pacjentów – mówi Teresa Fiech, wolontariuszka w Hospicjum Cordis. – Każdy pacjent będzie miał osobną salę z łazienką. Z każ-

dym chorym będzie też mogła przebywać rodzina – podkreśla.

Choć 85 proc. kosztów remontu stacjonarnej części hospicjum to dofinansowanie z Unii Europejskiej, potrzeby placówki są ogromne. Dlatego tak ważne jest każde wsparcie od ludzi o otwartych sercach.

– Poza budową domu hospicyjnego, naszą palącą potrzebą jest samochód, który pełniłby funkcję karetki dojeżdżającej do dzieci i dorosłych pacjentów – tłumaczy dr Markowska. – Proszę mi wierzyć, że codziennie przejeżdżamy nawet po kilkaset kilometrów, odwiedzając naszych pacjentów – dodaje.

Jak mówi, budowa segmentu A Hospicjum Cordis pochłonie ok. 12 milionów zł.

– Dotacja unijna jest bardzo duża, bo to ponad 9 milionów zł, jednak oprócz tego musimy jeszcze wyżebrać przynajmniej 2-2,5 miliona, by wybudować w części stacjonarnej kuchnię, pralnię, żeby budynek miał też ogrodzenie i parking – wylicza dr Markowska.

To piękna akcja i szczytny cel

● **Barbara Michalska z Kluczborka w woj. opolskim:**



FOT. MARZENA BUGAŁA

Przyjechałam do Zabrza specjalnie na spektakl „Boska” z moją ulubioną aktorką Krystyną Jandą. Bardzo się cieszę, że przy okazji mogłam pomóc

w budowie domu dla pacjentów Hospicjum Cordis. To piękna akcja i szczytny cel. Czytałam w internecie o budowie tego domu hospicyjnego. To gigantyczne przedsięwzięcie. Podziwiam ludzi, którzy tam pracują jako wolontariusze. Moja cegiełka jest mała, a jeszcze dostałam słoiczek miodu!

Pomagam z potrzeby serca

● **Wanda Sikorska z Zabrza:**



FOT. MARZENA BUGAŁA

Przyszłam do Domu Muzyki i Tańca nie tylko z zamiarem świetnej zabawy na spektaklu „Boska” i zobaczenia na żywo Krystyny Jandy, ale i pomocy Hospicjum Cordis. Postanowiłam pomóc, tak po prostu –

z potrzeby serca. Hospicjum to miejsce szczególne, gdzie może trafić każdy z nas w każdej chwili. Uważam, że trzeba wspierać budowę nowego domu hospicyjnego. Każdy może pomóc. A ta akcja jest szczególna, bo panie wolontariuszki wręczają słoiki Miodku Cordis z sentencją św. Teresy od Dzieciątka Jezus. To bardzo miłe.



FOT. MARZENA BUGAŁA

Wczoraj liczyły się wielka sztuka i pomoc cierpiącym